

Denys Turner, *Tomasz z Akwinu. Portret*, tłum. Michał Romanek, Poznań–Warszawa, ss. 355 (Dominikańska Biblioteka Teologii)

Czy klasyczna myśl teologiczna jest jeszcze brana pod uwagę we współcześnie uprawianej teologii? Renesans i rozkwit studium myśli scholastycznej, zwłaszcza filozofii i teologii św. Tomasza z Akwinu, jest już sam w sobie odpowiedzią na wyżej postawione pytanie. Jeśli wziąć pod uwagę liczne publikacje ukazujące się w czołowych jednostkach naukowo-dydaktycznych w Europie, a także na uniwersytetach atlantyckich (USA, Australia), można ze śmiałością stwierdzić, że klasyczna myśl teologiczna przeżywa we współcześnie uprawianej teologii swoje odrodzenie. Jednym z licznych przykładów wspomnianego renesansu jest recenzowana pozycja.

Książka Denysa Turnera pt. *Tomasz z Akwinu. Portret* została wydana w ramach serii Dominikańska Biblioteka Teologii (DBT). Redaktorzy wspomnianej serii stawiają sobie za cel udostępnienie polskiemu czytelnikowi najwybitniejszych dzieł, należących do klasycznego nurtu teologii. W zamyśle twórców serii należą do nich przede wszystkim dzieła św. Tomasza z Akwinu, a także Augustyna, Boecjusza, Anzelma, Bonawentury, Jana Dunsza Szkota. Na prezentację myśli przywołanych teologów składają się zarówno krytyczne wydania tekstów klasycznych, jak też ich uwspółcześnione opracowania (*aggiornamento*) przez wybitnych znawców tematu. Takim opracowaniem osoby oraz głównych elementów teologii św. Tomasza z Akwinu jest właśnie praca Denysa Turnera (ur. w 1942 r.) – brytyjskiego filozofa i teologa, profesora uniwersytetów: Yale (USA), Cambridge, Birmingham i Bristol (UK).

W czym tkwi wyjątkowość Turnerowskiego ujęcia św. Tomasza i jego myśli w odróżnieniu od innych, znakomitych pozycji dostępnych w języku polskim?¹¹ Ta recenzja jest próbą odpowiedzi na to pytanie oraz szereg innych pytań. Tymczasem przyjrzyjmy się samej strukturze omawianej pozycji.

Praca Denysa Turnera składa się z ośmiu rozdziałów, epilogu oraz części zatytułowanej *Dalsza lektura*, stanowiącej, wraz z bibliografią, istotny atut recenzowanej pozycji – o tym jednak we właściwym miejscu.

Pierwszy rozdział pt. *Dominikanin* jest skondensowaną biografią świętego Tomasza z Akwinu. Autor przystępnym anglosaskim stylem literackim przybliży czytelnikowi późnośredniowieczny kontekst historyczny i rodzinny czasów Tomasza, drogę powołania dominikańskiego, wreszcie prezentuje go jako wykładawcę *scientiae fidei* dla braci kaznodziejów, a także na europejskich uniwersytetach w Kolonii i w Paryżu. Lwia część pierwszego rozdziału poświęcona jest Tomaszowi jako autorowi *Summa theologiae*, jak również samemu dziełu, jego przeznaczeniu, metodologii oraz strukturze. Nie ujawniając całej treści rozdziału (to zadanie pozostawiam czytelnikowi), chcę nadmienić, iż Tomaszowa summa – pisana przede wszystkim dla braci dominikanów w celu gruntownej

¹ Zob. m.in. G.K. Chesterton, *Święty Tomasz z Akwinu*, tłum. A. Chojecki, Warszawa 1974; S. Swieżawski, *Święty Tomasz na nowo odczytany*, Poznań 2002; J.P. Torell, *Święty Tomasz z Akwinu mistrz duchowy*, tłum. A. Kuryś, Poznań 2003; J.P. Torell, *Tomasz z Akwinu człowiek i dzieło*, tłum. A. Kuryś, Kęty–Warszawa 2008; M. Paluch, *Dlaczego Tomasz*, Warszawa 2012; B.J. Shanley, *Tradycja tomistyczna*, tłum. R. Mordarski, Poznań–Warszawa 2017.

reformy studium teologii – spełniała i spełnia swoją funkcję przez pełne osiem wieków trwania Zakonu Kaznodziejskiego w służbie Kościołowi.

Na szczególną uwagę czytelnika zasługują dwa końcowe podrozdziały pierwszej części dzieła. Autor dość intrygująco zatytułował je: *Zniknięcie* oraz *Milczenie Świętego*. Doktora Anielskiego w jego piśmiennictwie cechuje niespotykana pokora i skromność. Wymienione cechy przejawiały się właśnie w całkowitym „zniknięciu” osoby Świętego, a oddaniu przez niego głosu prawdzie i tradycji. Jak stwierdza Turner: Tomasz usuwa się całkowicie z drogi, ustępuje przed aktem przekazywania prawdy. Jest to niewątpliwie jeden z dowodów na świętość Akwinaty. Jego „milczący” styl literacki, prosty, pozbawiony wymyślności, kompleksów, a przy tym precyzyjny i skrupulatny wyływa (z oprócz niewątpliwego talentu i towarzyszącej mu tytanicznej pracowitości) m.in. z *gratiae praedicatorum* – otrzymanej łaski głoszenia, z którą jako członek Ordo Praedicatorum (Zakonu Kaznodziejskiego) owocnie współpracował – konkluduje Turner.

Na trzy miesiące przed śmiercią (6 grudnia 1273) Tomasz milknął totalnie – przestaje pisać: „Już nie mogę...” – mówi do swojego sekretarza Reginalda z Piperno, nie ukończywszy tym samym *Summa theologiae*. W tym miejscu autor opracowania zbiera wiele narosłych przez wieki hipotez *à propos* tego faktu. Zapoznanie się z nimi pozostawia się dociekliwości i pasji czytelnika Turnerowskiego opracowania. Niewątpliwie są one znakomitą wprowadzeniem do poznawania kolejnych meandrów myśli tomistycznej.

Poszczególne rozdziały: od drugiego do ósmego, wprowadzają w sposób pogłębiony do głównych zagadnień twórczości Świętego Tomasza. Turner zdecydował się zapoznać czytelnika z następującymi tematami: Tomaszową antropologią (rozd. 2), zagadnieniem nieśmiertelnej duszy ludzkiej (rozd. 3), traktatem *de Deo Uno* (rozd. 4), zagadnieniami teologii moralnej: przyjaźń z Bogiem, łaska, grzech (rozd. 5 i 6), chrystologią (rozd. 7), teologią Eucharystii i eschatologią (rozd. 8).

Nie sposób opisywać treści poszczególnych rozdziałów (mijałoby to się bowiem z zamierzeniami i celem recenzji).

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że czytelnik Turnerowskiego opracowania spotka się w wyżej wymienionych rozdziałach wyłącznie z tomistyczną, systematyczną wykładnią przytoczonych traktatów. W pewnej mierze jest to prawdą. W tej kwestii wiele wyjaśnia druga część tytułu omawianego dzieła: *Tomasz z Akwinu. Portret*. Denys Turner w moim przekonaniu skutecznie przekształca dominujące przez wieki wyobrażenie na temat Tomasza, które ukształtowało karykaturę przedstawiającą fizjonomię człowieka, składającego się wyłącznie (lub w dużej mierze) z ogromnego mózgowia. W wielu miejscach swojego opracowania autor, opierając się na pismach Doktora Anielskiego, ukazuje go jako pełnego wrażliwości i wycucia mistrza duchowego, autora praktycznych refleksji oraz wskazówek np. na temat tego, w jaki sposób radzić sobie ze smutkiem i z rozpaczą; na temat wartości przyjaźni; wagi i znaczenia modlitwy osobistej; miłości Boga do stworzenia etc. Zagłębiając się w opracowanie Turnera, można odnieść wrażenie, że kreśli on wielobarwny wizerunek Świętego jako wybitnego erudyty, elokwentnego mówcy i pisarza, oddanego przyjaciela, gorliwego współbrata, wrażliwego człowieka, upatrującego swoją wartość w przyjaźni z Bogiem i we współpracy z Jego łaską. Wymienione elementy portretu Tomasza Turner uzasadnia cytatami bądź parafrazami z pism świętego. Zabieg ten tworzy niezwykle spójny i ugruntowany wizerunek Doktora Anielskiego na tle jego epoki oraz w kontekście zakonu kaznodziejskiego, do którego należał. Widzimy więc, że autor opracowania podejmuje próbę holistycznego spojrzenia na Akwinatę i jego twórczość. Turnerowskie opracowanie jest prawdziwym majstersztykiem erudycji i argumentacji – niesamowicie pobudzającym do głębszego zapoznania się z postacią i dziełem Akwinaty.

Inną ważną cechą wyróżniającą omawianą pozycję spośród dotychczasowych opracowań jest historyczna wnikliwość w dzieje życia św. Tomasza, a także kontekst, jaki tworzy dla teologa raczkujący wówczas Zakon Kaznodziejski. Na tle przywołanych w opracowaniu Tomaszowych ujęć kwestii teologicznych Turner szeroko zakreśla okoliczności tworzonej przez Akwinatę teologii, jego pozycję w zakonie oraz w ówczesnym świecie uniwersyteckim. Jak wskazuje autor opracowania, myśl św. Tomasza na tle całej ówczesnej scholastyki nie była postrzegana jako oryginalna. Niektóre z jego tez jawiły się jemu współczesnym jako kontrowersyjne (np. intelektualna natura duszy ludzkiej). Takie ujęcia, jak podkreśla Denys Turner, wyłaniały się z wyjątkowo wnikliwej znajomości przez Doktora Anielskiego myśli arystotelesowskiej i jej aplikacji do scholastycznej teologii. Recepcja oraz „ochrzczenie” przez Akwinatę myśli Stagiryty miały znaczący wpływ na kształtowanie się sapiencjalnego charakteru *Ordo Praedicatorum* – co często podkreśla autor omawianego opracowania.

Gwoli ścisłości należy zaznaczyć, że nie każdy z rozdziałów Turnerowskiego opracowania portretu św. Tomasza z Akwinu posiada wyżej opisaną charakterystykę. Niektóre z rozdziałów są niemal wyłącznie teologiczną wykładnią myśli tomistycznej w obrębie danego zagadnienia. Tak jest choćby z rozdziałem szóstym pt. *Laska, pragnienie, modlitwa* lub z rozdziałem ósmym: *Eucharystia i eschatologia*. Jednak klarowny sposób objaśniania zagadnienia, wyrażony przystępnym językiem (jest to także zasługa polskiego tłumacza), pozwalają nawet temu, kto jest u początków zapoznawania się z teologiczną myślą św. Tomasza, na zrozumiałą i tym samym satysfakcjonującą lekturę.

Swoistego *aggiornamento* Tomaszowej teologii (oprócz wyżej opisanego kontekstu historycznego) autor opracowania dokonuje poprzez szczegółowe i pełne wnikliwej erudycji rozróżnienie rozumienia omawianych pojęć i koncepcji teologicznych. Jako wybrany przykład niech posłuży zagadnienie wolnej woli człowieka. Jak zaznacza autor opracowania, Tomaszową *voluntas* wcale nie najlepiej tłumaczy się jako „wolę”, wierniejszym jest tu wyrażenie: „to, co rozumne” lub: „przemyślane pragnienie”, to znaczy pragnienie poddane racjonalnej refleksji, w odróżnieniu od kompulsji lub instynktu. Omawiane opracowanie nacechowane jest w całości tego typu objaśnieniami natury teologicznej, lingwistycznej, historycznej, semantycznej. Takie zabiegi pozwalają czytelnikowi na pełniejsze zrozumienie omawianego problemu wraz z jego kontekstualnością.

Wyjątkowym elementem monografii Denysa Turnera jest zamykający całość rozdział pt. *Dalsza lektura*. Zawiera on odniesienia do tekstów źródłowych, czyli do dzieł św. Tomasza oraz do niektórych bardziej znanych opracowań i komentarzy dzieł Doktora Anielskiego. Ogromnie cennym elementem omawianego rozdziału jest też poradnik metodologiczny, będący szczegółową instrukcją tego, w jaki sposób należy czytać kwestię scholastyczną, choćby w *Summa theologiae*. Ten typ opisu, dziś już coraz mniej znanej i rozumianej metody, staje się cennym narzędziem w dalszym zgłębianiu dzieła Świętego Tomasza.

* * *

W końcowej ocenie można śmiało stwierdzić, że otrzymaliśmy na rynku polskim pozycję nowatorską, niezwykle interesującą, która zachęca do dalszych, pogłębionych badań nad myślą Doktora Anielskiego. Dzięki inicjatywie redaktorów Dominikańskiej Biblioteki Teologicznej podjęty został niebagatelny wysiłek przedstawienia czytelnikowi wstępnej panoramy najważniejszych zagadnień dotyczących osoby i myśli św. Tomasza. Tego rodzaju dzieło mogą opracować w sposób wiarygodny wyłącznie badacze posiadający najwyższe kompetencje. Po lekturze recenzowanego opracowania należy stwierdzić, że Denys Turner zalicza się do tego grona. Przedstawiona treść, mimo iż przekazuje

poniekąd wiedzę podręcznikową, inspiruje czytelnika do dalszych poszukiwań. O jakości omawianej pozycji świadczy jej klarowny język, który bardzo dobrze wyjaśnia wielowymiarową naturę podjętych zagadnień. Na przejrzystość treści wpływa również podział rozdziałów na odrębne podrozdziały. Bardzo ważną zaletą jest umieszczenie w polskim wydaniu dużej ilości tekstów źródłowych, na których autor opiera swoje opracowanie, oraz licznych przypisów, które odsyłają do innych opracowań. Podsumowując, należy stwierdzić, że książka imponuje rozmachem analizy ogromnego materiału, dojrzałością spójnej syntezy, co wyraża się w klarownym oraz przystępnym wykładzie zaproponowanych przez autora opracowania zagadnień. Pozostaje życzyć redaktorom DBT dalszego, prężnego rozwoju podjętej inicjatywy.

O. Tomasz Samulnik OP

„Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 51,2 (2018), s. 475-478

Rod Dreher, *Opcja Benedykta. Jak przetrwać czas neopogaństwa*, tłum. Małgorzata Samborska, Wydawnictwo AA s.c., Kraków 2018, ss. 320

Rod Dreher (ur. 1967) to amerykański pisarz i redaktor, zajmujący się kwestiami religijnymi, politycznymi, filmowymi i kulturalnymi, a w szczególności sposobem amerykańskim konserwatyżmem. Jego analizy nabierają znaczenia w kontekście powszechnie panującego liberalizmu, także wśród członków wielu Kościołów i kongregacji chrześcijańskich. Niewątpliwie sama osobista droga duchowa Drehera nie pozostaje bez wpływu na specyfikę jego oceny współczesności. Urodził się jako metodysta, dokonał konwersji do Kościoła katolickiego, ale po ujawnieniu licznych skandali seksualnych wśród duchownych przeżył kryzys swojej tożsamości katolickiej i w konsekwencji przyjął prawosławie.

W 2018 roku na polskim rynku znalazła się jego ciekawa książka – *Opcja Benedykta. Jak przetrwać czas neopogaństwa* (wydanie amerykańskie 2017). Autor stawia w niej diagnozę i opis współczesnego świata, zwłaszcza w kontekście Stanów Zjednoczonych. Jednocześnie oferuje propozycję programu odbudowy Kościoła i jego wpływu na wiernych. W gruncie rzeczy nie chodzi tu jednak tylko o wymiar religijny, ale o tożsamość Europy i Ameryki, zbudowanych na tradycji greckiej, rzymskiej i chrześcijańskiej. To dziedzictwo w różnych wymiarach życia społecznego staje się niestety coraz bardziej przeszłością¹. Autor zaprasza więc czytelnika do wędrówki w stronę nadziei płynącej z życia duchowością św. Benedykta i benedyktyńskiej wizji życia w wymiarze indywidualnym czy wspólnotowym.

Książka składa się ze wstępu, dziesięciu rozdziałów oraz podsumowania zawierającego wnioski i zachęty. W rozdziale pierwszym (*Wielki potop*, s. 23-37) autor socjologicznie

¹ „Z pewnością nie można wątpić, że wiara chrześcijańska należy w sposób radykalny i decydujący do fundamentów kultury europejskiej. Chrześcijaństwo bowiem nadało kształt Europie, zaszczipiając w niej pewne podstawowe wartości. Także współczesna Europa, która dała światu ideał demokracji i prawa człowieka, czerpie swe wartości z dziedzictwa chrześcijańskiego. (...) Jednak dzisiejsza Europa, w tym samym czasie, gdy umacnia i poszerza swą jedność gospodarczą i polityczną, przeżywa – jak się zdaje – głęboki kryzys wartości. Choć dysponuje większymi środkami, sprawia wrażenie, że brakuje jej rozmachu, by wypracować wspólny plan i przywrócić motyw nadziei swoim mieszkańcom” – Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Ecclesia in Europa*, 108.